Nro 227.

KURJER POLSKI

Warszawa
Wtorek dnia 27 Lipca r. 1830.

Wszystko dla wszystkich.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

W kwaterze główńej w Warszawie dnia 11 (23) *lipca* 1830 r.

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Stósownie do decyzji Najjaśniejszego Cesarza JMci i Króla.

Mianowany zostaje. *W jeździe*: Dowódzca brygady 2éj, dywizji ułanów, Jego Królewiczowska Mość Xiąże de Würtemberg jenerał brygady, jenerał-adjutantem Najjaśniejszego Pana, z zostawieniem go przy dowództwie brygady. Postępuje na wyższy stopień: *W sztabie głównym*. W części jenerała kwatermistrza jeneralnego, porucznik Józef Breza, na kapitana, z naznaczeniem mu starszeństwa od dnia 25 grudnia 1829 (6 stycznia 1830 r.) Postępują na podporuczników po odbytym examinie praktycznym ze szkoły podchorążych piechoty. *W gwardji*: Do pułku grenadjerów: z tegoż pułku, sierżant starszy Józef Barański; podchorąży Wojciech Kiełkiewicz i podofficerowie: Teofil Krzywiński, Wincenty Białły i Jan Żygałowski. *W korpusie inżenierów*: Do bataljonu saperów: z tegoż bataljonu, podchorąży Karól Karsznicki i podofficer Alexander Lalewicz. *W piechocie*: Do pułku piechoty linjowéj Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Michała Nro I, z pułku strzelców pieszych Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości Nro I, sierżant starszy Antoni Czajkowski. — Do pułku 5 linjowego: z pułku 7 linjowego, podchorąży Dyonizy Bagniewski, i z pułku 5 linjowego, podchorąży Ignacy Lipowski. — Do pułku 2 linjowego: z tegoż pułku, sierżant starszy Bartłomiéj Olendzki, i z pułku 6 linjowego, podofficer Ireneusz Gościcki. — Do pułku 6 linjowego: z pułku 7 linjowego, podofficerowie: Narcys Ciszewski i Stanisław Dekucińeski. — Do pułku strzelców pieszych Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości Nro I: z pułku 4 strzelców pieszych, podofficer Robert Stępkowski, i z pułku strzelców pieszych Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości Nro I, podchorąży Stanisław Bobiński i podofficer Emeryk Olędzki. — Do pułku 3 strzelców pieszych: z tegoż pułku, sierżant starszy Ignacy Wołoszyński, i podchorąży Teodor Łabędzki. — Do pułku piechoty linjowéj Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Konstantego Nro 3: z pułku 2 strzelców pieszych, podofficer Ferdynand Drozdowski, i z pułku piechoty linjowéj Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Michała Nro I, podofficer Ludwik Łęski. — Do pułku 7 linjowego: z pułku piechoty linjowéj Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Konstantego Nro 3, podofficer Juljan Plocer, i z pułku 7 linjowego, podofficer Józef Strojnowski. — Do pułku 4 linjowego: z tegoż pułku, podofficerowie: Leopold Znatowicz, Ludwik Chrząstowski i Franciszek Stypułkowski. — Do pułku 8 linjowego: z pułku 7 linjowego, podchorąży Hippolit Podczaski, i z

pułku 8 linjowego, podchorąży Ignacy Kotarski. — Do pułku 2 strzelców pieszych: z tegoż pułku, podofficerowie: Hilary Kręciewski i Stanisław Malhomme. — Do pułku 4 strzelców pieszych: z pułku 2 strzelców pieszych, sierżant starszy August Wasilewski, i z pułku 4 strzelców pieszych, podofficer Józef Sosnowski. Ze szkoły podchorążych jazdy: *W gwardji.* Do pułku strzelców konnych: z tegoż pułku, wachmistrz Ignacy Pieńkowski, i kadeci: Bogusław Trębicki, Józef Woroniecki i Tomasz Ostrowski. *W jeździe*: Do pułku strzelców konnych Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Alexandra Następcy Tronu Nro I: z tegoż pułku, podchorążowie: Ludwik Jabłkowski i Wojciech Skąpski. — Do pułku 3 strzelców konnych: z tegoż pułku, podchorążowie: Seweryn Tymowski i Leonard Kwilecki. — Do pułku strzelców konnych Najjaśniejszéj Cesarzowéj i Królowéj Jejmości Nro 2: z tegoż pułku, podchorążowie: Antoni Jackowski i Józef Gorecki. — Do pułku 4 strzelców konnych: z tegoż pułku podchorążowie: Walerjan Hohol i Maxymiljan Walewski. — Do pułku ułanów Jego Królewiczowskiéj Mości Xięcia Oranji Nro I: z tegoż pułku, podchorąży Ignacy Hołowiński i wachmistrz Kwiryn Niezabitowski. — Do pułku 3 ułanów: z tegoż pułku, podchorążowie: Adam Wroński i Michał Szmiechowski. — Do pułku 2 ułanów: z tegoż pułku, podchorążowie: Józef Dunin i Alexander Korzybski. — Do pułku 4 ułanów: z tegoż pułku, podchorąży Józef Tödwen, i wachmistrz Józef Wolski. — Otrzymują urlopy. *W piechocie*: W pułku 2 linjowym, podporucznik Gajewski, na miesięcy 2. *W korpusie inwalidów i weteranów*: Major inwalidów Badurski, na dni 25. — Podporucznik weteranów Zabierzewski, na dni 20, do Krakowa. Wykreślony zostaje z kontrol. *za nieprzyzwoite sprawowanie się*: *W gwardji.* Z pułku strzelców konnych, podporucznik Alexander Wielogłowski.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY W. X. R.
Zgodno z oryginałem p. ob. szefa sztabu głównego
Jenerał brygady *Siemiątkowski.*

Ludność katolicka królestwa polskiego wynosiła 1829 r. 3,560,612; grecko-rossyjska 342; wyznania ewangielicko-augsburskiego 200000; wyznania ewangielicko-reformowanego 16,000; sekty Filiponów 2500; żydowskiego 400,000; wyznawcy Mahometa nieliczni mają dwa meczety w Podlaskiém pod Imanem Maciejem Oknińskim i w Augustowskiém pod Imanem Abrahamem Januszewkim.

Donoszą z Radomia o zgonie Michała Kleczkowskiego, adjunkta, jednego z założycieli i członka towarzystwa dobroczynności w Radomiu. Rzadko kiedy zgon znakomitszych, niż on obywateli, bez zasług, jakie on posiadał, mógłby obudzić tyle niezmyślonego żalu. Sześciu mówców uczciło jego pamięć. Od najdawniejszych czasów, (piszą nam w liście z Radomia) nie pamiętają, ażeby wszystkie stany bez różnicy płci i wieku, przejęte wdzięcznością i szacunkiem, tak powszechny żal ze smutnym łączyły obrzędem. Co tylko żyło w Radomiu, wszystko towarzyszyło trumnie; obywatele miejscowi i z okolic; żydzi pamiętni jego opieki pozamykali sklepy i zbliżyli się w całéj massie ku obrzędowi. Wszystkie cechy ofiarowały bezinteressownie swoją przysługę; z okolic przybyli duchowni, odprowadzali zwłoki Kleczkowskiego do wiecznego spoczynku. Przy domu towarzystwa dobroczynności zatrzymał się kondukt i jeden z członków stósowną w czułych wyrazach powiedział mowę, w któréj skreślił bieg życia Kleczkowskiego. „Na początku Xięztwa Warszawskiego (powiedział mówca) wszedł on w służbę publiczną do organizującéj się wówczas prefektury departamentu Radomskiego; wkrótce został radcą municypalności Radomia. W owéj pamiętnéj epoce, kiedy gwałtowne potrzeby odradzającéj się z popiołów ojczyzny, kiedy szczęk oręża, przygłuszając na chwilę prawa towarzyskiego porządku, zdawały się upoważniać wojskowych do roskazywania cywilnym władzom, kiedy najmniéjszy opór częstokroć niesprawiedliwym żądaniom, narażał urzędnika na największe przykrości, wtenczas Kleczkowski zastępując naczelnika władzy miéjskiéj, zimną roz-

wagę, mocą charakteru, potrafił zwalczyć wszelkie przeszkody, umiał i zasłonić obywatela od uciemiężeń i oprzeć się nadużyciom i chlubnie dopełnić obowiązku urzędnika. ,,O późniéjszych jego zasługach wspomniony mówca między innemi powiedział: "Nie ograniczył się Kleczkowski na samém pełnieniu urzędowych obowiązków; wolne od nich godziny, poświęcił dobru ludzkości. Szlachetne jego serce zajęło się obmyśleniem środków, przynoszących ulgę cierpieniom bliźniego. On to należał do grona piérwszych założycieli towarzystwa dobroczynności; on miał udział w piérwszym pomyśle wzniesienia szpitala w Radomiu, umiał zachęcić i swoich kolegów do tego przedsięwzięcia, które w początkach zdawało się być do wykonania niepodobném, i publiczność do niesienia na ten cel dobroczynnych ofiar.,,

(A. n.) Miło mi jest uwiadomić publiczność skwapliwą zawsze do korzystania z wszystkiego co może być oznaką jéj uczuć dla wiekopomnéj pamięci Wskrzesiciela Polski, równie jak dla Panującego nam dziś szczęśliwie miłościwego Monarchy, że JP. Litkie Jubiler przy ulicy Podwal pod Nrem 530 mieszkający, znany już zaszczytnie z dostarczonych przy każdéj ważniejszéj dla kraju epoce, pamiątek narodowych, wygotował i teraz pierścienie poświęcone w szczególności pamięci obecnego Sejmu i uchwalonego na nim pomnika wdzięczności narodowéj dla nieśmiertelnego Alexandra I, a do piękności pomysłu i stosowności napisów, słusznie przydać należy i tę zaletę, że cena tyle drogich dla serca Polaka upominków, jest najskromniéj umiarkowaną. — P....

Przyjechali do Warszawy. — Czapski Franciszek hr. z Kejdan 500 Podwal; Boski Antoni tamże; Bronikowski Romuald 584 Długa; Dąbrowska jenerałowa 603 Bielańska; Lubecki xiąże Karól 723 Leszno; Tymowski Wincenty 584 Długa; Sokołowski Augustyn 471 Senatorska; Miejeszewski Felix pułkownik 479 Senatorska.

Dziś zrana ciepła stopni 10. — Wczoraj w połud. 16.

TEATR NARODOWY. Dziś: melodrama Żoko, i kom-opera Miłostki Ulańskie.

Wiadomości Zagraniczne

Powstańcy albańscy czynią wszelkie przygotowania do stawienia Turkom jak najdzielniejszego oporu i w tym celu zgromadzają w jeden punkt swoje siły. Można się spodziewać stanowczéj bitwy dla losu Słowian zostających pod panowaniem tureckiém. Oddział z 2000 Albańczyków złożony zajął miasteczka Kozani i Sadista i zrabował je. Z drugiéj strony kilkanaście tysięcy Turków ciągnie przeciw powstańcom. Że handel z powodu tego powstania przerwy doznał, o tém ani wątpić, ale i to pewna, że samodzielność Albańczyków rozwinie się w téj wojnie.

Na małéj Wołoszczyźnie w Slatynie pokazało się powietrze morowe. Natychmiast rozciągniono kordon zdrowia od Siedmiogrodzkiéj ziemi i od strony Dunaju. W Multanach panuje zaraza na bydło.

Zmarły król angielski nie zrobił żadnego testamentu, zatém cała jego pozostałość spada na skarb publiczny. Teraźniejszy król odroczy parlament osobiście. Izbę wyższą przyozdobiono w tym celu nowym tronem w smaku staroangielskim.

Według programatu odbyć się miał pogrzeb króla angielskiego dnia 15 lipca, z takąż okazałością, ale z większą oszczędnością, niż pogrzeb Jérzego III. Teraźniejszy król z braćmi swymi i xiążętami krwi postępował za trumną w szkarłatnym płaszczu, xiążęta mieli płaszcze czarne. Baldachim niosło 10 parów i 16 jenerałów. Xiąże Welington niósł miecz.

Wiadomość o wzięciu Algiéru zniżyła cenę papiérów o 1 od 100 tak w Paryżu, jak w Londynie.

Ostatni jarmark w Frankfurcie nad Odrą był nad spodziewanie pomyślny. Było i towarów i kupców wiele. Surowe płody spiesznie zostały rozprzedane. Sukna pośledniejsze kupowano drożéj, niż w roku zeszłym, a wielu kupców z Niemiec i Krakowa żądało ich jeszcze więcéj.

Burza z wichrem, która dnia 25 maja w rejencji Keslińskiéj panowała, wywróciła przeszło 68,000 drzew i 40 budynków.

Towarzystwo gospodarskie w Litwie pruskiéj miało posiedzenia niedaleko Gąbina w dniu 4 i 5 czerwca. Po odczytaniu stosownych rozpraw, pokazywano publicznie najpiękniejsze konie, bydło i owce, i przekonano się, że w chowie tych zwierząt mieszkańcy znaczny czynią postęp.

Xiąże Reichsztadzki, dotychczasowy kapitan w pułku strzelców cesarskich, mianowany został majorem w pułku piechoty Salins, stojącym załogą w Pradze.

Mówią ciągle, że xiąże Hessenhomburg stara się

o rządy Grecji. Powróciwszy on z Warszawy, pojechał natychmiast z X. Metternichem do Baden, gdzie cesarz się znajduje i wkrótce ma jechać do Londynu dla powinszowania Wilhelmowi IV wstąpienia na tron.

Dom Rotszyldów miał pożyczyć Sułtanowi za ręczeniem Austrji 8 miljonów dukatów.

Dnia 30 czerwca urwały się chmury pod Weimarem i Jeną; woda zalała wiele ulic i zrządziła wielkie szkody.

Gazety angielskie wnioskują ztąd, że poseł Zjednoczonych Krajów Ameryki północnéj nie znajdował się na wielkiém Te Deum w Paryżu, iż wyprawa francuzka przeciw Algiérowi nie podoba się północnéj Ameryce.

Angielski dom handlowy Goldsmit pożyczyć miał Don Miguelowi 25, a podług innych 50 miljonów fr., które wybiérać będzie z ceł. Mówią, że cła już dawniéj były wydzierżawione, i że albo dawniejszy dzierżawca, albo bankier stratę poniesie.

Processje, odbywające się zwykle w Irlandji d. 12 lipca dały powód do rozruchów, w których nawet kilku ludzi życie utraciło.

P. O'Connell powrócił do Irlandji i miał w biórze doniesień parlamentowych w Dublinie przez siebie założoném, mowę, w której pisarzy angielskich nazwał przekupnymi.

W mundurach wojska angielskiego mają zajść zmiany; słychać także, że król teraźniejszy nie lubi wąsów.

Rząd francuzki zamierza zaprowadzić w południowéj Francji chów wielbłądów.

Dziennik paryzki *National* donosi, że Dej umknął z Algiéru do Konstantine i zgromadził ile mógł wojska, ażeby wojnę daléj prowadzić.

Gazeta Francji mówi w ten sposób o wypadku wyborów: "Już z pewnością wiemy, jakich deputowanych wybrano. Ci sami deputowani, których dla tego oddalono, że głosowali za wiadomym adresem, znowu stawają przeciw tronowi. Powracają silniejsi i liczniejsi; milicja ich uzupełniała się na kolegjach wyborczych, jak wojsko, które znowu na wojnę wyrusza wzmocniwszy się rezerwą. Cóż czynić w takich okolicznościach? Wszyscy rojaliści widzą potrzebę zapobieżenia grożącemu niebezpieczeństwu; różnią się tylko w środkach. Jedni chcą przeciąć węzeł gordyjski przez unieważnienie wyboru tych 221, którzy za adresem głosowali, zawiesić wolność druku, ustanowić budżet przez postanowienie królewskie i podobnym sposobem rozpisać podatki. Inni radzą ministrom, ażeby powrócili do dawnéj taktyki, to jest, pozostali nieczynni, udali że nie widzą i wnosili projekta pożyteczne. Inni nakoniec sądzą, że najlepiéj będzie przełożyć izbom projekt do prawa zakazującego towarzystwa wyborców, ażeby nic nie krępowało opinji publicznéj. etc.,,

Jenerał porucznik hr. Lobau, należący do oppozycji i wybrany deputowanym, miał otrzymać dymissję.

OBWIESZCZENIA Z BIÓRA INFORMACYJNEGO

przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 377.

(643) BROWAR, GORZELNIA, w któréj się tygodniowo 50 korcy żyta wypala, WOŁOWNIA, MŁYN KONSKI i słodownia w Wtwie Płockiém przy trakcie Grodzieńskim położone, mil 6 od Warszawy odległe, są do wydzierżawienia na rok, lub na dłużéj. Tamże jest GORZELNIA pomniejsza wraz z propinacją do wypuszczenia w dzierżawę. Dalszą wiadomość udzieli Bióro Informacyjne.

(499) Potrzebne są DOBRA w Wdztwie Lubelskiém, składające się z kilku wsi razem z sobą graniczących, chcący takowe korzystnie sprzedać, zgłosić się zechce do Bióra Informacyjnego.

☞ (523) Francuz rodowity, mówiący dobrze po polsku, życzy sobie dawać prywatne lekcje języka francuzkiego tu w Warszawie, żąda na godzinę złp. 3; lecz przytém jeżeli wzięty będzie do dawania lekcji płci żeńskiéj, przyrzeka, iż jego córka, która mówi tylko po francuzku, może parę godzin po odbytéj lekcji konwersować z osobami płci swojéj dla lepszéj wprawy, nieżądając za to żadnego wynagrodzenia. — Zgłosili się także Nauczyciele, którzy chcą dawać lekcje języka Angielskiego, Niemieckiego, Rysunków, malowania olejnego. Bliższa wiadomość w Biórze Informacyjném.

(604) EKONOM bezżenny posiadający teorycznie i praktycznie wiadomości ekonomiczne, który zostawał dotąd w obowiązkach w Szląsku Austrjackim i posiada chlubne świadectwa kilkoletniego pobytu, życzy przyjąć podobne obowiązki, lub też obowiązek Rządcy domu i hotelu. Wiadomość o nim powziąść można w Biórze Informacyjném.

Wczoraj wyciągnięto z koła loterji liczbowéj następujące numera: 26. 9. 30. 3. 90.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIEŁOWICZOWSKIEJ POD N. 616